

***o.o.o.o.o.o.I.Sygn.akt II Ca 277/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SR Maciej Ejsmont (del.)

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B. i J. B.

przeciwko Województwu (...)- (...)

we W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) SA w W.

o zapłatę 7.450zł

na skutek apelacji pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 30 stycznia 2013r., sygn. akt I C 393/12

***I oddala obie apelacje;***

***II zasądza od strony pozwanej i interwenienta ubocznego solidarnie na rzecz powodów kwotę 600zł kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Sygn. akt II Ca 277/13***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie zasądził od strony pozwanej Województwa (...)-(...)we W.solidarnie na rzecz powodów E. B.i J. B.kwotę 7 450 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od strony pozwanej i interwenienta ubocznego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1607zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2011 r. powód J. B., kierując należącym do niego i powódki E. B. samochodem osobowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), na drodze wojewódzkiej nr (...), pozostającej pod zarządem strony pozwanej, w miejscowości U. najechał na plamę oleju (cieczy ropopochodnej), a następnie wpadł w poślizg, skutkiem czego auto dachowało i wpadło do rowu. Wypadek ten spowodował liczne uszkodzenia przedmiotowego pojazdu, które zostały szczegółowo opisane w kalkulacji naprawy sporządzonej na zlecenie ubezpieczyciela strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przez T. G. w dniu 16 sierpnia 2011 r. W dacie zdarzenia strona pozwana miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Wysokość szkody poniesionej przez powodów została oszacowana na podstawie zleconej przez ubezpieczyciela strony pozwanej wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę, który określił wartość rynkową pojazdu powodów przed szkodą oraz jego wartość w stanie uszkodzonym. Różnica między powyższymi kwotami wynosi 7 300 zł. Powodowie ponieśli też koszty transportu uszkodzonego pojazdu, wynoszące 150 zł. W dniu 9 maja 2011 r. (...) we W. zawarła z Powiatem (...) porozumienie w sprawie powierzenia zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg wojewódzkich, które obejmowało również odcinek, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. J. B. w chwili przedmiotowego zdarzenia poruszał się samochodem z prędkością między 45 a 50 km/h, za chwilę miał wjechać w zakręt. Jezdnia wyglądała na suchą, była koloru asfaltu. Wjeżdżając w ten zakręt, nagle auto straciło przyczepność. Auto jechało powoli, zaczęło je jednak obracać, było bezwładne. Ostatecznie pojazd przewrócił się na prawym pasie jezdni na swój lewy bok, a następnie wpadł do rowu, dachując. Gdy powodowi udało się wydostać z auta, zawiadomił policję i straż pożarną. Zauważył on, że na odcinku 150-200 metrów na całej drodze jest rozlany olej napędowy. Policjant przybyły na miejsce zdarzenia stwierdził, że dawno nie widział tak rozległych rozlewów oleju na drodze. Wstrzymany został ruch na drodze. Powód nie otrzymał mandatu karnego, gdyż policjanci po dokonaniu swoich czynności stwierdzili, że musiał jechać z prawidłową prędkością. Powód nie jechał tą drogą pierwszy raz, znał tę drogę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo jest zasadne. Wskazał on, że sporna między stronami pozostawała kwestia, czy uszkodzenia te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem, a nadto czy odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia ponosi strona pozwana, wobec zaniedbania przez nią obowiązków utrzymania w należytych stanie przedmiotowego odcinka drogi publicznej. Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c., stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia szkody. W świetle jednak wskazanego przepisu, odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie: wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie. Wszystkie powyższe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zostały w procesie wykazane. Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. Obowiązki zarządcy drogi, którym jest (...) we W. w zakresie odcinka drogi wojewódzkiej nr (...), zawarte są w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm), w szczególności w art. 20 pkt 1-19 ustawy. Z przepisów tych wynika, że do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zgodnie zaś z ustawową definicją pojęcia „utrzymania drogi”, zawartą w art. 20 pkt 4 powołanej ustawy, przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości. Zarządca drogi jest zobligowany do podejmowania stosownych działań zmierzających do utrzymania stanu drogi lub jego natychmiastowej poprawy w celu wyeliminowania zagrożenia bezpieczeństwa osób i mienia. Strona pozwana, która wykonuje zadania zarządcy dróg wojewódzkich, powinna systematycznie i całodobowo kontrolować stan nawierzchni zarządzanych przez nią dróg oraz wypracować taką organizację i sposób swoich działań, które zapewniają

bezpieczeństwo użytkowników dróg. Wymagany jest od niej szczególnego rodzaju staranność przy wykonywaniu obowiązków określonych przepisami prawa. Drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich. W zachowaniu pozwanej można dopatrzeć się cech zawinionego zaniedbania powyższych obowiązków.

Nie można natomiast zgodzić się z poglądem strony pozwanej i interwenienta ubocznego, że pozwana nie ponosi winy za szkodę doznaną przez powodów, albowiem nie wiedziała o rozlaniu oleju na odcinku drogi wojewódzkiej, na której doszło do przedmiotowego zdarzenia i że dopiero uzyskanie wiedzy o tym fakcie obligowało ją do podjęcia odpowiednich działań. Praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być bowiem tak zorganizowana, by miała ona możliwość szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia. Praca zarządcy nie była jednak zorganizowana w taki sposób, aby mogła ona wypełnić spoczywający na niej obowiązek usunięcia zaistniałego na drodze zagrożenia. Jej pracownicy mieli bowiem obowiązek usunięcia plamy oleju z jezdni oraz, w razie konieczności, zamknięcia drogi dla ruchu i wyznaczenia objazdu, gdyż rozlany olej stwarzał bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa osób i mienia. Nawet jeżeli podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji tego obowiązku byłoby możliwe dopiero w chwili powzięcia wiadomości o rozlaniu oleju, nie oznacza to jednak, że obowiązek ten skonkretyzował się dopiero w momencie zawiadomienia pozwanego przez osoby trzecie o istniejącym zagrożeniu. Obojętnym z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej zarządcy drogi jest zaś okoliczność działania nieznanego sprawcy rozlania cieczy ropopochodnej będącej przyczyną powstania szkody, która to okoliczność mogłaby mieć znaczenie wyłącznie dla ewentualnego roszczenia regresowego zarządcy drogi. Zarządca drogi nie może bowiem powoływać się na fakt działania osoby trzeciej jako okoliczność zwalniająca go z odpowiedzialności w sytuacji, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia przez niego zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego skutków działania osoby trzeciej. Działanie zarządcy w postaci zlikwidowania tych skutków lub też ich prawidłowego zabezpieczenia i oznakowania byłoby wystarczające, aby zapobiec powstaniu szkody. Powyższe okoliczności przemawiają za przyjęciem winy „w organizacji zarządzania drogami”, która jest postacią tzw. winy anonimowej (tj. bez konieczności wykazywania konkretnych zaniedbań obciążających konkretną osobę).

Nie można też uwzględnić stanowiska strony pozwanej, że ewentualna jej odpowiedzialność jako zarządcy drogi wojewódzkiej została wyłączona, albowiem w dniu 9 maja 2011 r. zawarła ona z Powiatem (...) porozumienie w sprawie powierzenia zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg wojewódzkich, obejmujące odcinek, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia i określające zakres obowiązków zarządcy drogi publicznej ujęty w art. 20 ustawy o drogach publicznych, zatem również wykonywanie robot związanych z likwidacją zagrożeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. W przedmiotowym przypadku winien mieć więc zastosowanie art. 429 k.c., a nie ponosi ona odpowiedzialności za zdarzenie opisane w pozwie, albowiem powierzyła czynności zarządcy drogi profesjonalnej jednostce, jaką jest Zarząd Powiatu (...), który zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o drogach publicznych jest zarządcą dróg powiatowych. Wprawdzie, zgodnie z przepisem art. 19 ust. 4 ustawy o drogach publicznych, zarządzanie drogami publicznymi może być przekazywane między zarządcami w trybie porozumienia regulującego w szczególności wzajemne rozliczenia finansowe, ale w przepisie tym mowa jest o przekazaniu „zarządzania”, a nie o przejściu odpowiedzialności za zrealizowanie zadań w tym zakresie. Tym samym na mocy przedmiotowego porozumienia niemożliwe było wyłączenie odpowiedzialności przekazującego. Ponadto z § 6 pkt 1 porozumienia wynika, że przejmujący Powiat (...) za szkody poniesione przez osoby trzecie powstałe z przyczyn leżących po stronie przejmującego, ponosi odpowiedzialność tylko wobec przekazującego, co oznacza, że na mocy tego zapisu stronie pozwanej przysługuje ewentualne roszczenie regresowe do przejmującego. W niniejszej sprawie nie znajduje także zastosowania przepis art. 429 k.c., który jako zasadę ustanawia właśnie odpowiedzialność podmiotu powierzającego innej osobie wykonanie czynności, natomiast tylko w ramach wyjątku dopuszcza zwolnienie się podmiotu powierzającego od takiej odpowiedzialności. W rozpoznawanej sprawie wykonawca, a więc Powiat (...), nie jest podmiotem niezależnym w swoich działaniach, a tym bardziej podmiotem niepodlegającym kierownictwu strony pozwanej, trudno również uznać, by był podmiotem wykwalifikowanym, trudniącym się zawodowo wykonywaniem przedmiotowych czynności.

Wreszcie nie można zgodzić się ze stanowiskiem interwenienta ubocznego, który zakwestionował podany przez powoda opis przedmiotowego zdarzenia, w szczególności prędkość, z jaką miał jechać. W ocenie interwenienta ubocznego trudno uznać, by tak mała prędkość i hamowanie przy takiej prędkości spowodowały poślizg pojazdu, a następnie jego przewrócenie się. Oznacza to, że powód musiał jechać znacznie szybciej, co zważywszy na sytuację (teren zabudowany, przejście dla pieszych), uznać należy za zachowanie naganne i co najmniej przyczynienie się do szkody, a nawet jej spowodowanie. Stanowisko to nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając powyższe na względzie, Sąd ustalił zakres szkody, jak i koszty jej usunięcia, zgodnie z przepisami art. 361 i art. 363 k.c., przy czym wyliczając wartość tej szkody oparł się na dowodach, które nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła ona wyrok w całości. Zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 429 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie i za zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2011 r. odpowiedzialność ponosi strona pozwana, pomimo przekazania przez nią zarządu (...) w U.zarządcy dróg publicznych Powiatowi (...)

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że Powiat (...) po przyjęciu w drodze porozumienia zarządu drogą wojewódzką, na której doszło do wskazanego wyżej zdarzenia nie był podmiotem niezależnym od strony pozwanej oraz, że nie jest on podmiotem wykwalifikowanym trudniącym się zawodowo wykonywaniem czynności związanych z zarządzaniem drogami publicznymi i tym samym obowiązkami zarządcy dróg publicznych.

- naruszenie art. 194 k.p.c. poprzez oddalenie postanowieniem z dnia 25 maja 2012 r. wniosku pozwanego o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie Powiatu (...).

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Apelację od wskazanego wyżej wyroku wniósł też interwenient uboczny G. T..U. w W.. Zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 415 k.c. przez uznanie, iż zarządca drogi nie podejmował żadnych czynności zmierzających do utrzymania drogi w należytym stanie i usunięcia zagrożenia, podczas gdy zarządca i Powiat (...) dokonywali kontroli stanu jezdni regularnie, a nadto zagrożenie zostało usunięte po powziętej o nim wiedzy;

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 429 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Powiat (...) jest podmiotem zależnym od pozwanego i niewykwalifikowanym w zakresie dbałości o drogi;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie faktów za udowodnione w zakresie braku przyczynienia się powoda do szkody, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, że podawany sposób zachowania powoda nie mógł doprowadzić do przedmiotowego zdarzenia.

Interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje są bezzasadne, zaś podniesione w nich zarzuty nie podważają trafności zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, z tym, że dodatkowo ustalił, co następuje:

W porozumieniu w sprawie powierzenia zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg wojewódzkich z dnia 9 maja 2011 r. Województwo (...) oraz Powiat (...) ustalili, że Województwo (...) przekazuje na rzecz Powiatu (...) kompetencje wynikające z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (§ 1 ust. 1 porozumienia).

Zadania przekazane Powiatowi realizowane być miały przez Zarząd Dróg Powiatowych w D. (§ 1 ust. 5 porozumienia)

Drogi wojewódzkie miały być ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi przez jednostkę organizacyjną Województwa (...) – (...)we W.(§ 1 ust. 8 porozumienia)

Powiat (...) zobowiązał się do współdziałania w zakresie postępowania dotyczącego ustalenia odpowiedzialności zarządcy drogi. (§ 1 ust. 9 porozumienia)

Odbiór prac wykonywanych w oparciu o § 1 porozumienia przez podmioty nie będące stronami porozumienia dokonywany miał być z udziałem (...). (§ 5 ust. 3 porozumienia)

Województwo (...) zastrzegło sobie prawo, na każdym etapie prowadzenia przez Powiat (...) zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg, do pełnej kontroli dokumentacji oraz sprzętu, a także sposobów i prawidłowości utrzymywania odcinków dróg określonych w § 1 porozumienia. (§5 ust. 4 porozumienia)

Powiat (...) zobowiązywał się w stosunku do Województwa (...) do usuwania i pokrywania szkód i zaspokajania roszczeń odszkodowawczych związanych z czynnościami wynikającymi z realizacji porozumienia, w tym także szkód poniesionych przez osoby trzecie w przypadku powstania ich z przyczyn leżących po stronie Powiatu. (§ 6 ust. 1 porozumienia)

Dowód: porozumienie w sprawie powierzenia zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg wojewódzkich z dnia 9 maja 2011 r. k. 46 – 48

W oparciu o stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy oraz - we wskazanym wyżej zakresie - przez Sąd Okręgowy, stwierdzić należy, że bezzasadne są zarzuty apelujących co naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, to jest art. 415 k.c. i 429 k.c. Odpowiedzialność strony pozwanej oparta jest na przepisie art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Analiza treści porozumienia zawartego przez Województwo (...) i Powiat (...) wskazuje, że druga z tych jednostek samorządowych podlegała kierownictwu strony pozwanej przy realizacji zadań wynikających z porozumienia z dnia 9 maja 2011 r. i winna stosować się do jej wskazówek. Świadczą o tym takie postanowienia porozumienia, jak uczestnictwo przedstawicieli strony pozwanej w odbiorze robót, o jakich mowa w § 1 porozumienia, czy też prawo strony pozwanej do kontroli realizacji przez Powiat zadań w zakresie letniego i zimowego utrzymania dróg oraz pełnej kontroli dokumentacji i sprzętu użytego do realizacji tego zadania, a także prawidłowości utrzymywania odcinków dróg.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że to Województwo (...), nie zaś Powiat (...), miało podjąć czynności niezbędne dla zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi. Rodzi się pytanie, jaki byłby sens takiego postanowienia umownego w przypadku, gdyby odpowiedzialność strony pozwanej miała być wyłączona w oparciu o art. 429 k.c., zaś Powiat pełniłby rolę osoby wykonującej samodzielnie analizowane zadania. Co istotne, ubezpieczonym, nie zaś tylko ubezpieczającym, w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi było właśnie Województwo, nie zaś Powiat. Stąd zresztą udział interwenienta ubocznego w niniejszej sprawie. Obowiązki Powiatu w analizowanym zakresie, wynikające z porozumienia, ograniczały się jedynie do współdziałania

w zakresie ustalania odpowiedzialności zarządcy drogi. Należy wreszcie wskazać, że Powiat zobowiązywał się jedynie w stosunku do strony pozwanej, nie zaś innych podmiotów, do usuwania szkód związanych z realizacją porozumienia. Te postanowienia porozumienia wskazują jednoznacznie, że zarządcą drogi pozostawało cały czas Województwo (...). Ta osoba prawna powierzyła wykonywanie swoich obowiązków Powiatowi (...), podlegającemu w tym zakresie jej kontroli i kierownictwu. Stosunek prawny łączący te podmioty nie doprowadził do powierzenia Powiatowi zarządu drogami wojewódzkimi, przy realizacji którego miałby on niezależną od strony pozwanej pozycję. Na podstawie porozumienia z dnia 9 maja 2011 r. doszło do powierzenia wykonania czynności zarządu drogą w rozumieniu art. 430 k.c., nie zaś 429 k.c.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że szkoda jakiej doznali powodowie spowodowana była zaniedbaniami zarządcy drogi. Nie można przyjąć podnoszonego w toku procesu argumentu, iż strona pozwana nie ponosi winy za szkodę doznaną przez powodów, gdyż nie wiedziała o rozlaniu oleju na jezdni, nie spowodowała go, a dopiero uzyskanie wiedzy o tym fakcie obligowało ją do podjęcia odpowiednich działań. Do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymywanie nawierzchni drogi oraz wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg dla ruchu, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia (art. 20 pkt 4 i 14 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Oznacza to, że zarządca drogi winien tak zorganizować prace podległych mu służb aby miał on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 129, z dnia 8 października 1985 r., I CR 289/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 154, z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 213/98, nie publ.). Zagrożeniem takim jest z pewnością występująca na drodze plama oleju. Podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji tego obowiązku możliwe było dopiero od chwili powzięcia wiadomości o rozlaniu oleju. Jednakże nie oznacza to, iż obowiązek ten konkretyzował się dopiero w razie zawiadomienia zarządcy drogi przez osoby trzecie o istniejącym zagrożeniu. Strona pozwana nie wykazała jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej mającej na celu wykazanie, że dopełniła ona i podmiot, którym posługiwała się ona wykonując obowiązki zarządcy drogi, należytej staranności w bieżącej kontroli stanu drogi. Rozważania zawarte w apelacji interwenienta ubocznego dotyczące możliwości wylania się oleju z samochodu jadącego tą samą drogą bezpośrednio przez powodów mają charakter czysto teoretyczny i nie powodują wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej.

To samo dotyczy także podniesionego w apelacji interwenienta ubocznego zarzutu przyczynienia się powoda do szkody. Zarzut ten jest nieuzasadniony i nie znajduje oparcia w jakimkolwiek elemencie materiału dowodowego. Brak podstaw do przyjęcia by w zachowaniu powoda kierującego samochodem - w fazie bezpośrednio poprzedzającej najechanie na plamę oleju - zaistniał jakikolwiek element nieprawidłowości. Rozważania apelującego mają charakter hipotetyczny i odwołują się do bliżej nieokreślonych zasad doświadczenia życiowego. W tej sytuacji brak podstaw do przyjęcia by powód przyczynił się do zdarzenia powodującego szkodę.

Należy też stwierdzić, że pomiędzy bezprawnym i zawinionym zachowaniem podmiotu odpowiedzialnego za stan drogi i bezpieczeństwa na niej a doznaną przez powodów szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Na koniec należy wreszcie wskazać, że bezzasadny jest także zarzut apelacyjny strony pozwanej naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 194 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie postanowieniem z dnia 25 maja 2012 r. wniosku pozwanego o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie Powiatu (...). Z powyższych rozważań wynika jednoznacznie, że legitymacja procesowa w niniejszej sprawie służy Województwu (...), nie zaś Powiatowi (...). Co za tym idzie, analizowany zarzut apelacyjny jest bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasadzając na rzecz powodów koszty zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy oparł się na § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego od interwenienta ubocznego oparte jest na art. 107 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Strona powodowa wygrała postępowanie apelacyjne i interwient uboczny zobowiązany jest do zwrotu kosztów wywołanych jego samoistną czynnością procesową, to jest wniesioną przez niego apelacją. Pełnomocnik powodów złożył na nią odpowiedź i zażądał zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.